



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

## KRÓLOWA Z WŁOCŁAWKA

W środku czerwca, na straganie,  
słysząc wielkie zamieszanie,  
a w nim gorączkowe słowa:  
„Dziś przybędzie tu królowa !”

Aby godnie ją przywitać,  
czeka niecierpliwie świta,  
czyli same nowalijki.  
Wyciągają w górę szyjki.

To królowa ze straganu.  
Brak w niej pychy. Brak w niej szpanu.  
Każdy mówi, kto ją spotka,  
że królowa ta jest słodka.

Wtem szczypiorek i sałata  
i marchewka - małolata,  
krzyczą takie oto słowa:  
„Jest ! Jest ! Jest wreszcie królowa !”

To królowa ze straganu.

Brak w niej pychy. Brak w niej szpanu.

Każdy mówi, kto ją spotka,

że królowa ta jest słodka.

Wnet zasiadła w swej koronie,

na królewskim pięknym tronie,

na straganie, tym z Włocławka,

królowa ... czerwca - ... truskawka.

To królowa ze straganu.

Brak w niej pychy. Brak w niej szpanu.

Każdy mówi, kto ją spotka,

że królowa ta jest słodka.

To królowa ze straganu.

Brak w niej pychy. Brak w niej szpanu.

Każdy mówi, kto ją spotka,

że królowa ta jest słodka.

Że królowa ta jest słodka.

Królowa ta jest słodka.

Królowa ta jest słodka.

